

Luis Enrique na pewno może być dumny z drużyny i siebie samego po meczu z Juventusem. Ale powody do zadowolenia miał jeszcze jeden trener, Alberto De Rossi. Nie tylko jego syn, Daniele, był jednym z najlepszych graczy tego meczu, ale też jego podopieczny, młody Viviani, świetnie zadebiutował w tym spotkaniu.

Przed mikrofonami Radio Manà Sport po spotkaniu derbowym Roma-Lazio przegranym 2-1 w drugiej kolejce Trofeo Wojtyła, Alberto De Rossi nie krył radości swojej i swoich współpracowników:

- Jesteśmy bardzo dumni z debiutu Vivianiego w pierwszej drużynie. Wczoraj rozmawialiśmy z całym sztabem Primavera. Byliśmy bardzo zadowoleni i rozemocjonowani, widząc go w tak ważnym meczu. To zwycięstwo dla całego sektora młodzieżowego Romy.

- Widzieć go grającego z Juventusem to było fantastyczne wrażenie. Jeśli chodzi o występ Federico to lepiej, żeby wypowiedział się Luis Enrique, jako że teraz piłkarz stanowi część pierwszej drużyny. Viviani jest podobny do De Rossiego? Tak. On też wie, co znaczy przejść całą ścieżkę, ale nie tylko Daniele pomógł mu. Cała drużyna go wspierała.

Autor: kaisa